

Sygn. akt II CSK 231/17

POSTANOWIENIE

Dnia 28 lutego 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marian Kocon (przewodniczący)

SSN Grzegorz Misiurek

SSN Maria Szulc (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku B.W. i M.W.
przy uczestnictwie [...] o zasiedzenie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 28 lutego 2018 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawczynie B.W.
od postanowienia Sądu Okręgowego w K.
z dnia 12 maja 2016 r., sygn. akt II Ca .../15,

**uchyla zaskarżone postanowienie i przekazuje sprawę
Sądowi Okręgowemu w K. do ponownego rozpoznania i
rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Okręgowy w K. oddalił apelację wnioskodawców od postanowienia Sądu Rejonowego w J., którym stwierdził, że I. S. i J.S. nabyli przez zasiedzenie do wspólności majątkowej małżeńskiej z dniem 18 sierpnia 1981 r. własność nieruchomości położonej w P. o powierzchni 2.82.10

ha o oznaczonych numerach ewidencyjnych, dla której Sąd Rejonowy w J. prowadzi księgę wieczystą.

Sąd Okręgowy w całości zaakceptował ustalenia faktyczne i rozważania prawne Sądu Rejonowego. Stwierdził, że ocena dowodów została dokonana bez przekroczenia granic określonych w art. 233 § 1 k.p.c. a apelacja stanowi jedynie polemikę z tą oceną. Zgłoszone w apelacji wnioski dowodowe podlegały oddaleniu z jednej strony z uwagi na treść art. 381 k.p.c., bo apelujący nie wykazali, że nie mogli ich podnieść w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji a jedynie podali ogólnikowo, że weszli w ich posiadanie dopiero po wydaniu wyroku, nie uzasadnili powodów, dla których wcześniej nie kwestionowali stanu własności przedmiotowej nieruchomości, a z drugiej strony nie są istotne dla rozstrzygnięcia, bo okoliczność, że I.S. nie był zdolny do pracy po lutym 1980 r., nie świadczy o utracie samoistnego posiadania. Uznał, że treść zeznań uczestniczki F. potwierdza objęcie w posiadanie nieruchomości przez małżonków I. i J. S. w samoistne posiadanie w dniu 18 sierpnia 1951 r. a samoistność posiadania potwierdza materiał dowodowy co do sposobu korzystania z gospodarstwa i podejmowania decyzji w tym zakresie oraz zgody pozostałej rodziny. Uznał, że to posiadanie ma charakter władztwa właścicielskiego manifestowanego zarówno wobec otoczenia, jak i pozostałych współwłaścicieli. Apelujący nie udowodnili, że bieg terminów zasiedzenia w stosunku do wszystkich dzieci J. i S. małżonków S. rozpoczął się wcześniej i nie wykazali samoistności posiadania nieruchomości przez rodzeństwo I. S. Nie jest również uzasadniony zarzut nie ustalenia kręgu osób, w stosunku do których biegł termin zasiedzenia, bo Sąd pierwszej instancji ustalił ujawnionych w księdze wieczystej właścicieli i poszukiwał ich spadkobierców. Apelujący nigdy nie twierdzili, że nie byli nimi M. i L.S. i nie udowodnili tego też przed Sądem drugiej instancji.

W skardze kasacyjnej wnioskodawczyni B.W. zarzuciła naruszenie art. 172 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie, art. 336 k.c. przez błędną wykładnię przez przyjęcie samoistności posiadania I. i J.S., podczas gdy był posiadaczami zależnymi. Naruszenie przepisów postępowania wywiodła z naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z 382 k.p.c. i 13 § 2 k.p.c. oraz art. 381 w zw. z 227 i 233 k.p.c. Wniosła o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do

ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego postanowienia oraz poprzedzającego go postanowienia Sądu Rejonowego i zmianę orzeczenia przez oddalenie wniosku, względnie o stwierdzenie, że I.S., E.S., M.W., H.B. i B.W. nabyli przez zasiedzenie do współwłasności udziały po 1/7 części każde z nich we własności przedmiotowej nieruchomości.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W sprawie o zasiedzenie prawa własności nieruchomości jedną z zasadniczych kwestii do rozstrzygnięcia jest ustalenie przeciwko komu biegnie zasiedzenie tego prawa. Z zaakceptowanych przez Sąd drugiej instancji ustaleń Sądu Rejonowego wynika, że w księdze wieczystej nieruchomości jako właściciele wpisani byli M. S. i L. S. W toku postępowania apelacyjnego uczestniczki wniosły o dopuszczenie dowodu z dokumentu „wygotowanie” z dnia 18 sierpnia 1926 r. nr I 32/26 Sądu Powiatowego w P. twierdząc, że stanowi on dowód własności przedmiotowej nieruchomości I. i S. małż. S. i został odnaleziony dopiero po wydaniu postanowienia, lecz wniosek został oddalony jako spóźniony. Ocena Sądu drugiej instancji, że wyjaśnienie uczestniczek co do przyczyny złożenia dowodu dopiero z apelacją była ogólnikowa, jest przedwczesna, skoro nie zostało wyjaśnione, że uczestniczki wiedziały o nim wcześniej i mogły go również złożyć przed Sądem pierwszej instancji. Argument Sądu, że nie kwestionowały wcześniej stanu własności nieruchomości zdaje się potwierdzać, że na wcześniejszym etapie postępowania dowód nie był im znany. Jeżeli dowód ten miałby świadczyć o innym stanie własności, niż ustalony, to ma istotne znaczenie w sprawie, bo wnioskodawczyni i uczestnicy postępowania jako spadkobiercy J. i S. małżonków S. byłiby współwłaścicielami nieruchomości, co zmienia zasady zasiedzenia z uwagi na konieczność wykazania rozszerzenia zakresu posiadania współwłaściciela na udziały pozostałych współwłaścicieli i zamanifestowania tego rozszerzenia, a nadto wyklucza zasiedzenie przez I. S. jego udziału we współwłasności nieruchomości. Ponieważ dokument ten nie był dopuszczony jako dowód i nie został oceniony przez Sąd drugiej instancji, to Sąd Najwyższy nie może dokonać oceny, jakie ma znaczenie prawne dla kwestii własności nieruchomości. Można tylko wskazać, że jest to protokół sporządzony w sądzie z przedstawienia lub złożenia umowy o treści

z niego wynikającej i powinien być oceniony w aspekcie jego skutków dla ewentualnego nabycia prawa własności nieruchomości przez małżonków S. w 1926 r.

Sąd drugiej instancji pominął również w rozważaniach dotyczących charakteru posiadania nieruchomości przez Ignacego i jego żonę zarzuty apelacji dotyczące dokumentu „dochodzenie stanu posiadania” z 1961 r. i dokumentu potwierdzającego opłatę podatku rolnego i nie dokonał ich oceny w aspekcie pozostałych dowodów, w tym również bezspornej okoliczności wspólnych decyzji całego rodzeństwa o sprzedaży pozostałej części gospodarstwa, co nie pozostaje bez znaczenia z uwagi na ustalenie początku biegu zasiedzenia na 1951 r. Brak tej oceny uniemożliwia ocenę kasacyjną, czy można tym dokumentom nadać takie znaczenie dowodowe, jakie mu przypisuje skarżąca. Zgodnie z utrwaloną linią orzecznictwa opłata podatku nie świadczy o samoistności posiadania, ale jest to okoliczność, która powinna podlegać analizie łącznie ze wszystkimi faktami, które stanowią podstawę oceny prawnej charakteru posiadania nieruchomości.

Z tych przyczyn zasadne są zarzuty naruszenia przepisów postępowania podniesione w skardze, co uchyla kontrolę kasacyjną zarzutów naruszenia art. 172 i 336 k.c., która jest możliwa dopiero w prawidłowo ustalonym stanie faktycznym.

Nie jest natomiast zasadny argument skarżącej, że skoro z uwagi na ciężką chorobę I. S. nie był w stanie pracować w gospodarstwie, to wykluczone jest jego samoistne posiadanie od listopada 1980 r. Samoistne posiadanie może przejawiać się nie tylko przez pracę fizyczną ale też w podejmowaniu decyzji co do gospodarstwa, łącznie z zawarciem umowy dzierżawy i przejawiać się w woli posiadania dla siebie, lub w pracy członków rodziny, jeżeli posiadacz nie rezygnuje z wykonywania uprawnień równych właścicielskim.

Dowód dołączony do skargi nie podlega ocenie w postępowaniu kasacyjnym z uwagi na zakaz powoływania w tym postępowaniu nowych dowodów (art. 398¹³ § 2 k.p.c.) i jedynie uprawnionym do jego oceny zarówno w aspekcie nowości, jak i znaczenia dla postępowania jest Sąd drugiej instancji.

Z tych względów orzeczono na podstawie art. 398¹⁵ w zw. z 13 § 2 k.p.c.

jw